

Jan Adamowski

## GATUNEK TEKSTU A ZNACZENIE SŁOWA (NA MATERIALE FOLKLORU POLSKIEGO)

W podstawowych definicjach terminu „znaczenie wyrazu” wyróżnia się znaczenie leksykalne (tj. słownikowe, systemowe) i znaczenie aktualne, kontekstowe — tj. konkretyzujące odniesienie danego wyrazu.<sup>1</sup> W dalszych rozważaniach zajmiemy się specjalnym typem kontekstu, jakim jest konwencja gatunkowa tekstu.

Pojęcie gatunku od dawna znane jest w poetyce, gdzie pełni rolę narzędzia systematyzacji materiału. Poetyka przez gatunek rozumie „zespół intersubiektywnie istniejących reguł, określający budowę poszczególnych dzieł lit[erackich] i różnorako przez nie aktualizowany”.<sup>2</sup>

Badania aktów mowy pokazują, że pojęcie gatunku stosuje się nie tylko do tekstów artystycznych. „Konkretne, względnie trwałe pod względem kompozycyjnym i stylistycznym typy wypowiedzi”, są wedle M. Bachtina dane tak jak język i odpowiadają różnorodnym „charakterystycznym sytuacjom obcowania językowego”.<sup>3</sup> Istotną cechą każdego gatunku mowy jest „intencja komunikacyjna”.<sup>4</sup>

Swoistym aktom mowy są przyporządkowane również gatunki folkloru wywodzące się z tradycji potocznej, jak bajka, zagadka, opowiadanie. Jednakże dla pełniejszego scharakteryzowania pojęcia gatunku tekstów ludowych niezbędne jest włączenie do definicji, oprócz kryteriów strukturalnych,

<sup>1</sup> Por. przykładową definicję R. Laskowskiego, [w:] *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 403.

<sup>2</sup> M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, wyd. II, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988, s. 160.

<sup>3</sup> M. Bachtin, *Estetyka twórczości słownej*, Warszawa 1986, s. 354 i 386.

<sup>4</sup> A. Wierzbicka, *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, pod red. T. Dobrzyńskiej i E. Janus, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, s. 134 i następane.

także kryteriów pragmatycznych, jak związek tekstu z sytuacją, charakterystyka wykonawcy czy funkcja tekstu w procesie komunikacji.<sup>5</sup>

Ponieważ podstawą materiałową rozważań (i ostatecznym celem opisu) są gatunki tekstów ludowych, które z samej definicji (jako że mają charakter mówiony) wychodzą poza kontekst tekstu werbalnego, pojęcia znaczenia będą używał w sensie rozszerzonym, które nie zakłada podziału na semantykę i pragmatykę.

## Zakres i uwarunkowania zmian znaczenia

I. W różnych gatunkach polskiego folkloru bardzo popularne jest imię *Jan*. Z porównawczej analizy funkcjonowania tej nazwy w pieśniach ludowych i przysłowiach wynika wszakże dosyć zróżnicowany językowo-kulturowy obraz tego imienia.

Frekwencja imienia *Jan* w pieśniach to (na podstawie indeksu słowoform pieśni i wierszy w DWOK<sup>6</sup>) ogółem 3364 użyc. Jednakże tylko 76 (a więc 2,3%) stanowią użycia w formie podstawowej, w tym: *Jan* (38) i słowoformy pochodne — *Janie* (18), *Jana* (17) i inne. Natomiast aż 97,7% użyc to zdrobnienia i spieszczenia (3288), z tego najczęstsze słowoformy to: *Jasiu* (599), *Jasio* (523), *Jasieńku* (276), *Jasia* (247), *Jaś* (162), *Jasieńko* (160), *Jasieńka* (138), *Jasinek* (79), *Jaśku* (57), *Jasiek* (48) itd. Duży procent wśród zdrobnień stanowią charakterystyczne dla stylu ludowego zdrobnienia drugiego i trzeciego stopnia.

Z kolei frekwencja tego samego imienia w przysłowiach jest następująca. Występuje w 32 różnych przysłowiach (jako hasło główne NKPP — skąd czerpiemy materiał) i łącznie w 82 wariantach. Jest to dla przysłów frekwencja stosunkowo wysoka, ale nie najwyższa. Imię *Adam* ma np. częstszą dokumentację — 33 różne teksty; *św. Jan Chrzciciel* — 55 (dla porównania przypomnijmy, że w pieśniach *Jan św.* i *Jan Nepomucen* to w DWOK łącznie tylko 27 słowoform).

Charakterystyczna dla przysłów jest też stabilna postać słowotwórcza użyc tego imienia. Aż w 16 — tj. w połowie, używa się formy podstawowej *Jan*, natomiast w 20 (w części tekstów stosuje się obie formy) imię występuje

<sup>5</sup> Na temat genologii folklorystycznej zob. J. Bartmiński, *Folklor — język — poetyka*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 5–23 oraz J. Adamowski, J. Bartmiński, *Z problemów systematyki polskiej pieśni ludowej*, [w:] *Z problemów badania kultury ludowej*, pod red. T. Kłaka, Katowice 1988, s. 49–75; J. Adamowski, J. Bartmiński, *Miejsce kryterium gatunkowego w systematyce tekstów folkloru*, [w:] *Folklorne žánre — archívy — katalógy. Oral literature — genres — archives — catalogues*, Bratislava 1991, s. 67–78.

<sup>6</sup> Skrót od *Dziela wszystkie* O. Kolberga (Warszawa 1961–1976).

w postaci zdrobnień i spieszczeń, ale tylko pierwszego stopnia — *Janek*, *Jasiek*.

Porównanie powyższych danych prowadzi do wniosku, że na poziomie stylistycznym istnieje zasadnicza różnica w funkcjonowaniu imienia *Jan* w pieśniach ludowych i przysłowiach. W przysłowiach wysoką frekwencję ma forma neutralna *Jan* i potocznie odbierane jako mało nacechowane zdrobnienia *Janek*, *Jasiek*. Natomiast w pieśniach zdecydowanie przeważają formy silnie nacechowane — hipokoristika.

Zróznicowane są też sensory konotacyjne, jakie wiążą się z użyciem imienia *Jan* w porównywanych gatunkach. W przysłowiach dadzą się one wyeksplikować następująco:

1) 'o człowieku dorosłym' co łączy się na ogół z formą *Jan*, jak w przysłowiu *Czego się Jaś nie nauczył, Jan nie będzie umiał*; cechę dorosłości jeszcze bardziej uwypukloną odnajdziemy w mniej popularnym wariancie tego przysłowia: *Czego się Jasio nauczyć nie może, temu dorosły Jan już nie pomoże*;

2) 'o dziecku; człowieku młodym' — łączy się to z użyciem słowoform *Jaś*, *Jaśko*, *Janek*, co dokumentują przykłady: *Hula Jasio, hula, póki jeszcze młody*; *Ogibej mie mamko, póki mi je Janko*; *nie ogniesz mnie mamo, jak mi bydzie Jano* i inne;

3) często 'o człowieku głupim', dorosłym *Jan* i o dziecku *Jaś* — *Głupi Jaś*; *Rośnie Jaś jak cielątko, będzie wołek z niego*; *Jakiś ty Janie głupi, czy nie masz rozumu?* itd.;

4) z charakterystyką stanowo-społeczną 'służący we dworze, parobek' lub równolegle 'reprezentant wyższego stanu, pan, ksiądz': *Pan Jana nagradzał, a Jan pana zdradzał*; *Często tego co zrobił Jan, nie odrobi wielmożny pan*; *Z onej rzeczy, księżu Janie, nic*; *Bywał Janek u dworu, wie jako w piecu palą*. W powyższych przykładach z rozróżnianiem ról społecznych także wiąże się zróznicowanie formy językowej — o ludziach wyżej postawionych w hierarchii społecznej zawsze *Jan* (tak też o służącym), ale o parobku *Janek*;<sup>7</sup>

5) rzadkie są natomiast przysłowia z imieniem *Jan* odnoszące się do kontekstów zalotno-miłosnych. Te, które są, wiążą się z formami zdrobniałymi: *Jasio ciosa kołki*, *Kasia pasie wołki*.

Z kolei w pieśniach ludowych *Jasio*, *Jasieniek*, *Jasineczek* to przede wszystkim 'kawaler, zalotnik, kołchanek, luby'. Rola ta zdecydowanie prze-

<sup>7</sup> Podobne zróznicowanie stylistycznego nacechowania formy językowej *Jan* odnajdujemy także w ludowych anegdotach (por. J. Bartmiński, *Lubelskie anegdoty o parobku i gospodarzu*, „Literatura Ludowa”-1974, nr 1, s. 66-74).

waża nad innymi, z których np. 'pan młody' w pieśniach weselnych czy 'żołnierz pozostawiający na czas wojny, służby swoją dziewczynę' w pieśniach żołnierskich, to właściwie funkcjonalne konkretyzacje roli głównej. Zasadnicze odejścia od powyższego schematu są rzadkie i mogą przykładowo dotyczyć pieśni sobótkowych:

*Hej, biały Janie, chcesz się ożenić?  
I lubię żonkę naraić,  
(DołChod, s. 205),*

czy kontekstów bardziej zindywidualizowanych, jak komiczna pieśń o Kusym Janie (Janku):

*Gdziez się podział miły Jan, co chodził z toporkiem,  
Siekierką się podpasywał, podpierał się workiem;  
(Pauli, s. 176).*

W tego typu użyciach ze zmianą funkcji imienia idzie również zmiana jego postaci formalnej.

II. Kolejny, proponowany do rozważenia przykład, dotyczy nazwy własnej — *Turek*, która również występuje w różnych gatunkach folkloru polskiego. W pieśniach i prozie z nazwą tą wiążą się głównie reminiscencje historyczne, co dokumentują przykłady:

*Pod Kamieńcem, pod Podolskim  
Stoi Turek z swoim wojskiem.  
(Bys, s. 143),*

oraz popularna pieśń dziadowska *O wojnie tureckiej* (Kar, s. 57–60).

Wojny z Turkami w obu gatunkach są charakteryzowane jako bardzo krwawe, ale dla Polaków, z pomocą Matki Bożej, zwycięskie. Król turecki ostatecznie przegrywa i przysięga, że już nigdy nie będzie wojować z Polakami (Nie, s. 208).

Ponadto, w jednej z ballad *Turek* podstępnie wykupuje córkę:

*Dcerka sie go pyta: co ci je, taticzku?  
Czy cie głowa boli, czy ci Turek szkodzi?*

*Mie głowa nie boli, ale Turek szkodzi,  
przedol jech cie, cerko, jednemu Turkowi.  
(Jaw, s. 257).*

*Turek* zatem w prozie (podania) i pieśniach historycznych, balladach to: 'osobnik podstępny, okrutny wojownik, biorący w jasyr polskie kobiety, poganin'.



Wyraźnie bogatsze niż w pieśniach sensory konotacyjne przypisują *Turkowi* przysłowia (materiał z NKPP). Tutaj jawi się on jako:

- 1) człowiek *gorszej wiary*,
- 2) jest *milczący i zazdrosny*,
- 3) o niezrozumiałej mowie,
- 4) *Turkiem* się straszy (*A niechże cię Turek zje*),
- 5) jest *tchórzem* (*Bije się jak Turek, chowa się za murek*),
- 6) a z najbardziej znanym przysłowiem o *świętym tureckim* łączona jest cecha ubóstwa, wyrażająca się w ubiorze (nagi, bosy, goły) jak i braku pieniędzy.<sup>8</sup>

Postać ta i nazwa pojawiają się w polskiej kulturze ludowej również poza kontekstem werbalnym, w zwyczajach. W egzemplifikacji odwołamy się do dwu tego typu przykładów. W bardziej znanym, chodzi o jedną z postaci widowiska bożonarodzeniowego, *Herody*. Widowisku temu, które „ma charakter misteryjny, nadaje się uogólniony sens walki Zła z Dobrem. Zło uosobione w Herodzie zwraca się przeciw życiu w imię żądzy władzy i bogactwa. Drastycznym przejawem tej żądzy jest zabicie własnego syna i rzeź dzieci”.<sup>9</sup> Do walki przeciwko Herodowi (uosobieniu zła) staje właśnie *Turek*, który jawi się jako obrońca sprawiedliwości:

*Nie boję się królewskich pałaczy,  
ani żadnej zmiany.  
Jestem król turecki,  
na króla Heroda bardzo rozgniewany.  
Zanim królewska korona do nieba doleci,  
królewska głowa głęboko do piekła doleci.*  
(Kol, s. 220).

Drugi przykład dotyczy zwyczaju wielkanocnego zwanego *Turkami* a pielęgnowanego w niektórych wsiach rzeszowskich — Radomyśl n. Sanem, Grodzisko Górne i Dolne itd. Zwyczaj polega na tym, że odświętnie (na wzór żołnierski) ubrana grupa młodych mężczyzn bierze udział w uroczystościach kościelnych — czuwanie przy grobie, rezurekcja i suma na pierwszy i drugi dzień, a następnie wraz z orkiestrą udają się do mieszkańców parafii z życzeniami.

„Tureckość” tej grupy, jak np. w Radomyślu, potwierdza też strój: „bufiaste, sięgające do kolan spodnie w kolorze czerwonym, błękitna bluza prze-

<sup>8</sup> Jako „ubogi” stereotyp *Turka* oceniała K. Pisarkowa, w artykule *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, nr 2, s. 5–26.

<sup>9</sup> J. Adamowski, J. Bartmiński, „*Herody*” lubelskie — między misterium a kolędą życzącą, [w:] *Kolędowanie na Lubelszczyźnie*, pod red. J. Bartmińskiego i Cz. Hernasa, Wrocław 1986, s. 241.

pasana szerokim barwnym pasem z materii w »tureckie« wzory; na głowie zawój z chusty tureckiej ozdobiony srebrnymi wisiorkami”.<sup>10</sup> Grupa wybiera „starszego”, który nazywa się *basza*, a młodzi, którzy dotychczas nie brali udziału w zwyczaju — to *rekruci tureccy*. W stylizowanych przemowach *baszy* do odwiedzanych gospodarzy jest też sporo przywołań atrybutów tureckich, np.: *Ach, to pan, panie Krajewski! Pan jest przyjacielem Turcji. Wszak to pański syn służy w naszym wojsku i dzielnie się spisuje. Bierze udział w każdej walce z wrogiem półksiężycy [...] Sułtan odznaczył go za to [...]*.<sup>11</sup> Przemowa może być kończona zawołaniem: *Salem alejkum*.

W pieśniach i przysłowiach stereotyp *Turka* chociaż różny jawi się jako w miarę spójny i nawzajem się uzupełniający. Opiera się na takich cechach, jak: ‘pogaństwo, okrucieństwo, niezrozumiałość mowy, tchórzostwo, ubóstwo’. Generalnie jest to zestaw cech negatywnych. Tymczasem w przedstawionych zwyczajach obraz *Turka* to niemal zaprzeczenie poprzedniego stereotypu, jest on: ‘bohaterski, walczy ze złem, staje po stronie „prawdziwej wiary”’.

W analizowanym przykładzie mamy zatem do czynienia z wyraźną międzygatunkową ambiwalencją stereotypu odnoszącego się do tej samej nazwy.

III. W gatunkowej dyferencjacji polskiego folkloru, co szczególnie odnosi się do pieśni ludowych, istotną rolę spełnia stabilizacja sytuacji wykonawczej. Według tego kryterium zarówno nosiciele, jak i badacze folkloru wyróżniają takie grupy tekstów, jak: pieśni kalendarzowe (obrzędy doroczne), pieśni rodzinne, pieśni okolicznościowe (praca, zabawa itp.) oraz — jakby na zasadzie przeciwstawienia powyższemu kryterium — pieśni powszechnie (czyli teksty nie mające sytuacyjnej stabilności wykonania). Rozważmy zatem nieeksperymentalny przypadek wykonania pieśni w innej sytuacji, niż dla niej założona.

W Polsce znaną powszechnie pieśnią jest pieśń o chmielu:

*Żebyś ty chmielu na tyczki nie laźł,  
Nie robiłbyś ty z panienek niewiast.  
Oj, chmielu, oj, nieboże,  
To na dół, to ku górze,  
Chmielu nieboże.  
(Bys, s. 49)*

<sup>10</sup> M. Wiktor, *Turki. Zwyczaj wielkanocny w Radomyślu n. Sanem*, [w:] *Prace i materiały z badań etnograficznych*, t. V, Rzeszów 1985, s. 239.

<sup>11</sup> *Ibid.*, s. 248.

Według J. S. Bystronia „Pieśń to stara, [...] obrzędowa, śpiewana uroczyście przy najważniejszym obrzędzie weselnym, tzw. oczepinach, oznaczającym przejście panny młodej do społeczeństwa kobiet zamężnych. W związku z tym tylko zamężne kobiety, swachny, pieśń tę śpiewają, zwłaszcza, że pieśń ta symboliczna w swojej treści, którą jeszcze gdzieś niedługo się rozumie”.<sup>12</sup>

Współcześnie dokumentujemy także inne okoliczności wykonywania tego utworu. Jest to na przykład centralny moment tzw. „chmielaków” — święta uprawiających i przetwarzających chmiel. Nowa sytuacja wykonawcza rzuca na inną interpretację podstawowego sensu utworu. *Chmiel* śpiewany w czasie chmielaków zatracą podstawową dla okoliczności weselnych symbolikę płodnościową, symbolikę czasu przejścia. Pozostaje jedynie odniesienie dosłowne — chmiel zostaje zidentyfikowany jako surowiec do wyrobu piwa.

Kolejny przykład odnosi się do pieśni weselnej tytułowanej *Jabłoneczka*:

*A wierniem ja Panu Bogu służyła,  
Kiedym ja tę jabłoneczkę sadziła.  
(Bys, s. 47).*

Pieśń ta dotyczy sytuacji wicia różgi weselnej, symbolu pana młodego, w którą wplata się jabłko — „odwieczny symbol miłości”.<sup>13</sup> Włączenie tej pieśni w obchody współczesnego święta „Kwitnącej jabłoni” także pozbawia ją podstawowych dla weselnej sytuacji obrzędowej symbolicznych sensów a założony w tekście śpiew dziewczyny o czynności sadzenia i pielęgnowania jabłoni odnoszony jest do rzeczywistych zabiegów ogrodniczych.

W folklorze odnajdujemy wszakże przykłady sytuacji, gdy zmiana okoliczności wykonywania utworu nie pozbawia go obrzędowej głębokiej symboliki. Warunek trwałego zachowania podstawowych odniesień treściowych stanowi identyczność lub daleko posunięta zbieżność tematyczno-intencjonalna, jak to jest np. z częścią repertuaru miłosnego i kolędami życzącymi (dla panny i kawalera), co obficie dokumentował F. Kotula.<sup>14</sup>

IV. Dla pieśni ludowych charakterystycznym przykładem zmiany znaczenia wyrazu jest melizacja słownictwa. Zjawisko to szczególnie często występuje w refrenach pieśni obrzędowych. Efektem melizacji jest wyraźne odsemantyzowanie wyrazu, co często dotyczy zwłaszcza elementów archa-

<sup>12</sup> *Polska pieśń ludowa. Wybór*, oprac. J. S. Bystronia, Kraków br., s. 50.

<sup>13</sup> *Ibid.*, s. 48.

<sup>14</sup> F. Kotula, *Hej, leluja czyli o wygasających starodawnych pieśniach kolędniczych w Rzeszowskiem*, Warszawa 1970.

icznych: *dunaj*, *łado*, *leluja*, których funkcja utożsamia się z popularnymi, typowo muzycznymi, zaśpiewami refrenowymi.<sup>15</sup>

1. *Oj, zakwitli fjučeczki, zakwitli,  
oj, ładu, ładu, zakwitli.*
2. *Oj, a kamienny górejki ukryli,  
oj, ładu, ładu, <sup>u</sup>ukryli.*  
(AdWpolu, s. 35);

1. *Pochwalony, Jezus Chrystus, na dunaj,  
na dunaj, Nastuś, rano po wode, na dunaj.*
2. *I to ze dwoma wiaderekoma, na dunaj,  
na dunaj, Nastuś, rano po wode, na dunaj.*  
(AdWpolu, s. 51).

Proces melizacji obejmuje jednak także i te wyrazy czy całe frazy, które współczesny odbiorca bez trudu identyfikuje semantycznie, np. *wino*, *kalina* i *malina* (w zestawieniu *kalina malina*), *sad zielony*, *wiszniowy*:

1. *A dzień dobry, kto tu żyje;  
sad zielony wiszniowy.*
2. *Panienczka jak lilija;  
sad zielony wiszniowy.*  
(AdKaźXXIV, s. 11–12);

1. *Cienka, niewielka w lenku kanapielka,  
oj, wino, wino zieleno.*
2. *Jeszcze cieńsza niż ładniejsza,  
oj, wino, wino zieleno.*  
(AdZpol, s. 101).

V. Na poziomie semantycznym poszczególne gatunki folkloru różnicuje również zakres stabilizowanych sądów wiązanych z poszczególnymi grupami tekstów. W dokumentacji problemu odwołamy się do szczegółowej analizowanych na innym miejscu przykładów z zakresu nazw przestrzennych: *góra*, *dół*, *łąd*, *miedza*.<sup>16</sup>

Jedną z podstawowych funkcji tego typu słownictwa jest lokatywność, a więc relacja charakteryzująca przestrzenne wymiary przedmiotu czy zdarzenia. Ma ona charakter rozbudowany i odnosi się do postaci, rzeczy i dzia-

<sup>15</sup> J. Adamowski, *O losach archaizmów w folklorze*, „Polska Sztuka Ludowa” 1987, nr 1–4, s. 129–141.

<sup>16</sup> Por. J. Adamowski, *O semantyce góry*, „Akcent” 1986, s. 40–47; *Dół w ludowym obrazie świata (pochodzenie i lokatywność)*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1990, s. 167–196; *Kulturowe funkcje miedzy*, „Etnolingwistyka” t. IV, Lublin 1991, s. 65–82; *Językowy portret łądu w polskiej kulturze ludowej*, „Etnolingwistyka” t. V, Lublin 1992, s. 83–94.



łań. Pomimo złożoności zjawiska da się tu wyłonić niektóre ogólniejszej natury tendencje:

1. W gatunkach pieśniowych *góra*, *dół*, *łąd* bardzo często są lokalizatorami zdarzeń i postaci o wymowie miłosnej. Przestrzenność wiąże się tu z typowym dla wątków miłosnych sposobem obrazowania — odwołanie się do motywów roślinnych: drzewa, kwiaty itp., o znanej na Słowiańszczyźnie symbolice:

*A na ónej górze  
stoi jabłonecka,  
Hej, nam hej! Kolęda!*  
(ZWAK IV/III, s. 105)

2. Proza natomiast (w naszej dokumentacji dla *dołu*, *góry*, *miedzy* niemal wyłącznie) przedstawia lokalizację demonów i wszelkich sił nieczystych.

W prozie rzadziej niż w pieśniach odnajdujemy motyw roślin lokalizowanych w *dole*, a spotykane, przykładowo *grzyby* mają także charakterystyki wierzeniowe. Prozatorska *góra* z kolei, w zakresie motywów roślinnych łączy się z *lasem*, a więc często również miejscem sił nieczystych.

Prozatorski z pochodzenia opis sił demonicznych wiązanych z *górką* w sposób szczególny kontynuuje *Łysa Góra* 'miejsce sabatu czarownic', sytuująca się na pograniczu nazwy własnej i pospolitej.

Podania utrwalają ponadto wierzeniowe charakterystyki wnętrza *góry* i zakopanych w *dole* skarbów.

3. Na przykładzie *dołu* obserwujemy również gatunkową repartycję lokalizowanych zwierząt:

a) w pieśniach jest to głównie motyw pasterski (*owce*, *wołki*) o wyraźnej konotacji miłosnej;

b) w prozie natomiast z *dołem* łączone są takie zwierzęta, jak *wąż*, często *wilk*, *zając*;

c) w przysłowiach motyw lokalizacji zwierząt w *dole* w ogóle nie występuje (NKPP t. I, s. 478–480).

Na podstawie przytoczonych przykładów można zatem wysnuć wniosek, że gatunkowy zakres stabilizowanych sądów dotyczących aspektu lokalistycznego jest zróżnicowany indywidualnie, ale przynajmniej w zakresie pewnych grup słownictwa (w naszym przykładzie słownictwa przestrzennego) ujawniają się następujące ogólniejsze tendencje:

- domeną pieśni jest przedstawianie przestrzeni miłosnych;
- domeną prozy zaś ukazywanie przestrzeni sił nieczystych;
- w przysłowiach z kolei stosunkowo często odnajdujemy nałożenie na słownictwo przestrzenne metaforycznych przedstawień stosunków między-

ludzkich formułowanych w konwencji ocen moralnych typu: *Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada; Góra z górą się nie zejdzie, ale człowiek z człowiekiem zejść się może.*

### Uwagi końcowe

Gatunkowa relatywizacja znaczenia słowa w folklorze jest zjawiskiem wcale nierzadkim, silnie zindywidualizowanym i wielozakresowym. Ale pomimo tej różnorodności w przynajmniej niektórych zakresach dadzą się zaobserwować ogólniejsze tendencje i kierunki zmian.

1. Różnice jakościowe mają wyraźne zakorzenienie w zróżnicowanej gatunkowo frekwencji i dystrybucji wyrazu.

2. W folklorze na gatunkową relatywizację znaczenia silniej oddziałują pragmatyczne elementy wyodrębniania gatunku, jak: stabilizacja sytuacji wykonania tekstu, konwencjonalny wykonawca oraz konteksty pozawerbalne itd.

3. Poszczególne gatunki ujawniają również swoje wewnętrzne zróżnicowanie konotowanych sensów związanych z danym wyrazem, co jest szczególnie charakterystyczne dla przysłów o zwiększonej frekwencji tematycznej.

4. Znaczne różnice gatunkowe dotyczą aksjologizacji, który to proces ujawnia się na wszystkich poziomach języka.

5. Charakterystycznym zjawiskiem dla pieśni ludowych jest specjalna semantyczna poetyzacja i melizacja słownictwa.

### Objaśnienia skrótów

- AdKaŻXXIV — *Kazimierskie nuty. Z repertuaru XXIV Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych, Kazimierz 1990.* Zebr. i oprac. J. Adamowski, Lublin 1991.
- AdWpolu — *W polu lipejka...* Red. i wstęp J. Adamowski, Zamość 1988.
- AdZpol — *Z polskich pieśni ludowych.* Oprac. J. Adamowski, „Akcent” 1986, nr 4, s. 97–107.
- Bys — *Polska pieśń ludowa. Wybór.* Oprac. J. S. Bystroń, Kraków, br. wyd.
- DołChod — Z. Dołęga-Chodakowski, *Śpiewy sławiańskie pod strzechą wiejską zebrane,* Warszawa 1973.
- Jaw — E. Jaworska, *Katalog polskiej ballady ludowej,* Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1990.
- Kar — *Karnawał dziadowski. Pieśni wędrownych śpiewaków (XIX — XX w.).* Wyb. i oprac. S. Nyrkowski, Warszawa 1973.

- 
- Kol — *Kolędowanie na Lubelszczyźnie*. Red. J. Bartmiński i Cz. Hernas, Wrocław 1986.
- NKPP — *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. t. I–IV, Warszawa 1969–1978.
- Nie — *Nie wszystko bajka. Polskie ludowe podania historyczne*. Wyb. J. Hajduk-Nijakowska, Warszawa 1983.
- Pauli — *Ż. Pauli, Pieśni ludu polskiego w Galicji*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.
- ZWAK — „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, Kraków 1887–1916.